



ECHO LIPSKA

MIESIĘCZNIK 8/98

ROK VI

NR 61

SIERPIEŃ 1998

CENA 1 ZŁ

ECHO LIPSKA · ECHO LIPSKA · ECHO LIPSKA · ECHO LIPSKA · ECHO LIPSKA · ECHO LIPSKA · ECHO LIPSKA



*Kochana Czytelniczko!
Wierny Czytelniku!*

Z braku miejsca na jubileuszowy felieton (może za miesiąc) ograniczyć się muszę do okazjonalnych gratulacji dla Czytelników, że wytrwale biorą do ręki kolejne "Echo Lipska" i życzę by robili to z coraz większą lubością. Gratuluję Redaktorom, że równie zapamiętałe i uparcie piszą i drukują, i życzę jak najmniej błędów a jak najwięcej satysfakcji, najlepiej wymiernej. Niech formuła "Echa" będzie na tyle atrakcyjna, by pismo na naszych oczach rozwijało się w dobrym stylu.



*Wszystkiego Najlepszego
w imieniu Wydawcy
BURMISTRZ*

WYBORY

11 października 1998 roku wybierać będziemy naszych przedstawicieli do samorządów terytorialnych. Chyba po raz pierwszy będą to wybory do rad trzech szczebli. Tak więc wyborca odda swój głos na wybranego kandydata do rady gminy, rady powiatu i sejmiku wojewódzkiego. Po zakończeniu batalii o województwa i powiaty wiemy już, że Lipsk znajdzie się od 1 stycznia 1999 roku w powiecie augustowskim, w województwie podlaskim.

"Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw" ustala, iż można kandydować tylko do jednego z trzech organów samorządu terytorialnego, to znaczy albo do rady gminy, albo do rady powiatu, albo do sejmiku wojewódzkiego. Oznacza to, że można zostać radnym tylko jednej z wyżej wymienionych rad.

Termin zgłaszania kandydatów na radnych upływa 11 września 1998 r. do godz. 24,00. W gminach liczących do 20 000 mieszkańców, czyli również w naszej wyborze do rady gminy będą większościami, tzn. głosować będziemy na poszczególnych kandydatów zgłoszonych w okręgach wyborczych, a wybranym będzie ten, kto otrzyma największą liczbę głosów. Nowością jest art. 188 ust. 1 "Ordynacji...", który brzmi: "Jeśli w okręgu wyborczym w wyborach do rady w gminie liczącej do 20 000 mieszkańców został zarejestrowany tylko jeden kandydat, głosowania nie przeprowadza się, a za wybranego uważa się zarejestrowanego kandydata".

Kandydatów na radnych mogą zgłaszać partie polityczne, stowarzyszenia i organizacje społeczne oraz wyborcy. "Kandydaci zgłaszani są w formie list kandydatów. Przez listę kandydatów rozumie się również zgłoszenie jednego kandydata" (art. 95 ust. 2 "Ordynacji...").

Kandydatów musi zgłosić komitet wyborczy. W przypadku partii politycznych czy organizacji społecznych rolę komitetów wyborczych pełnią statutowe organy tych partii czy organizacji. Jeżeli natomiast kandydata chcą zgłosić wyborcy, to powinni w tym celu utworzyć komitet wyborczy, w skład którego powinno wchodzić co naj-

mniej 5 osób. Komitet wyborczy może zgłosić tylko jedną listę kandydatów w każdym okręgu wyborczym. Lista zgłoszonych kandydatów powinna być poparta podpisami co najmniej 25 wyborców w wyborach do rady gminy, 200 podpisami w wyborach do rady powiatu i 300 podpisami w wyborach do sejmiku wojewódzkiego. Jeden wyborca może poprzeć dowolną liczbę kandydatów, czyli może złożyć swój podpis na listach poparcia kilku lub kilkunastu kandydatów. Oprócz podpisu wyborcy musi być wpisane czytelnie jego nazwisko i imię, adres zamieszkania oraz numer ewidencyjny PESEL.

Zgłoszona lista kandydatów powinna zawierać nazwę komitetu wyborczego oraz adres jego siedziby, nazwę rady gminy oraz numer okręgu wyborczego, do którego się zgłasza kandydata oraz nazwiska i imiona, wiek i miejsce zamieszkania kandydatów. Kolejność kandydatów na liście jest ustalana przez komitet wyborczy. Oprócz tego do zgłoszenia należy dołączyć pisemną zgodę na kandydowanie oraz oświadczenie o posiadaniu biernego prawa wyborczego do danej rady. Oznacza to, że kandydat na radnego musi być zameldowany na stałe na obszarze działania tej rady, do której kandyduje. Ponadto do zgłoszenia powinien być dołączony wykaz imienny członków komitetu wyborczego wraz z ich dokładnymi adresami zamieszkania oraz numerami ewidencyjnymi PESEL.

Kto i gdzie zgłasza listy kandydatów? Robi to pełnomocnik komitetu wyborczego lub upoważniona przez niego osoba uprawniona do składania oświadczeń w sprawie zgłoszenia wobec organów wyborczych. Listy kandydatów wraz z wykazem osób popierających listę zgłasza się do gminnej komisji wyborczej najpóźniej w dniu 11 września 1998 roku do godz. 24,00. "Ordynacja ..." wymaga, aby do zgłoszenia dołączony był także dokument, wydany przez komitet wyborczy, stwierdzający ustanowienie pełnomocnika komitetu wyborczego, z podaniem jego nazwiska i imienia, dokładnego adresu zamieszkania oraz numeru ewidencyjnego PESEL.

Wynika z tego, iż zarówno komitety wyborcze jak i sami kandydaci będą mieli sporo pracy, a czasu pozostało niewiele. Ważne jest, aby zgłaszając kandydatów dopełnić wszystkich for-

malności, gdyż w przeciwnym wypadku Komisja Wyborcza może odmówić rejestracji listy.

W sytuacji, jeżeli w podanym wyżej terminie w danym okręgu wyborczym nie zostaną zgłoszone co najmniej dwie listy, a liczba kandydatów jest równa liczbie wybieranych radnych lub mniejsza od niej, komisja wyborcza przedłuża termin zgłaszania kandydatów o 5 dni. Jeżeli po tym czasie nie zostanie zarejestrowana żadna lista kandydatów, wyborów w tym okręgu nie przeprowadza się. Dodać należy, że kandydować można tylko w jednym okręgu i tylko z jednej listy.

11 października 1998 roku wyborca otrzyma co najmniej trzy karty do głosowania. Na karcie z nazwiskami kandydatów do rady gminy wyborca głosuje stawiając znak "X" w kratce z lewej strony obok nazwiska wybranego przez siebie kandydata.

W wyborach do rady powiatu wyborca będzie głosował tylko na określonej liście kandydatów, stawiając znak "X" w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z listy, wskazując przez to jego pierwszeństwo do uzyskania mandatu. Podobnie głosować będziemy w wyborach do sejmiku wojewódzkiego. Inaczej mówiąc w wyborach do rady gminy wybierać będziemy konkretnego znającego nam człowieka, natomiast w wyborach do rady powiatu i sejmiku wojewódzkiego wybieramy partię polityczną bądź koalicję partii i organizacji społecznych. Głosując na określonej liście kandydatów, musimy pamiętać, aby znak "X" postawić tylko na jednej liście, bo tylko wtedy nasz głos będzie ważny.

Warto jeszcze wspomnieć o sposobie głosowania i składzie komisji wyborczych. Gminna komisja wyborcza powołuje wojewódzki komisarz wyborczy najpóźniej w 45 dniu przed dniem wyborów spośród wyborców zgłoszonych przez pełnomocników komitetów wyborczych. Natomiast obwodowe komisje wyborcze powołuje zarząd gminy najpóźniej w 21 dniu przed dniem wyborów również spośród wyborców zgłoszonych przez pełnomocników komitetów wyborczych.

Widać z tego jak ważna jest rola komitetów wyborczych, od ich bowiem aktywnego działania zależy

Ciąg dalszy str. 3

WYBORY

będzie, ilu i jakich kandydatów będzie zgłoszonych do rad poszczególnych ogniw samorządu terytorialnego. Natomiast od nas wyborców będzie zależeć, kogo spośród tych kandydatów wybierzemy na radnego i kto w naszym imieniu będzie sprawował władzę w gminie, powiecie i województwie przez najbliższe cztery lata.

(tks)

Dowcip za dychę

*-Tato, na czym polega konsekwencja, np. jakiejś partii?
- Widzisz synu, kiedy partia mówi, że nie da, to nie da.
Kiedy mówi, że da, to.....
mówi.*

W dniu 18 sierpnia br. Zarząd Miasta i Gminy w Lipsku Uchwałą nr 84/72/98 podzielił miasto i gminę na okręgi wyborcze w następujący sposób:

Okręg Nr 1

Granice okręgu.

Sołectwa: Zabickie, Skieblewo.

Okręg Nr 2

Granice okręgu.

Sołectwa: Nowy Lipsk, Kolonie Lipsk, Jałowo.

Okręg Nr 3

Granice okręgu.

Sołectwa: Stary Rogożyn, Nowy Rogożyn, Dulkowszczyzna, Rogożynek.

Okręg Nr 4

Granice okręgu.

Sołectwa: Jasionowo, Krasne, Podwołkuszne, Wyzarne.

Okręg Nr 5

Granice okręgu.

Sołectwo Kurianka.

Okręg Nr 6

Granice okręgu.

Sołectwo Bartniki.

Okręg Nr 7

Granice okręgu.

Sołectwa: Kopczany, Starożyńce.

Okręg Nr 8

Granice okręgu.

Sołectwa: Nowe Leśne Bohatery, Stare Leśne Bohatery, Wołkusz, Lubinowo.

Okręg Nr 9

Granice okręgu.

Sołectwa: Rakowicze, Lichosielce.

Okręg Nr 10

Granice okręgu.

Sołectwa: Lipszczany, Dolinczany, Rygałówka.

Okręg Nr 11

Granice okręgu.

Sołectwa: Jaczniki, Siółko.

Okręg Nr 12

Granice okręgu.

Lipsk; ulice: Grodzieńska, Kasztanowa, Miejska, Ogrodowa, Rzemieślnicza, Stolarska, Zamiejska.

Okręg Nr 13

Granice okręgu.

Lipsk - ulica Pusta.

Okręg Nr 14

Granice okręgu.

Lipsk; ulice: Batorego, Jermakowicza, Leśna, Lipowa, Wesoła, Zacisze.

Okręg Nr 15

Granice okręgu.

Lipsk; ulice: Kościelna, Zakościelna, Aleja 400-lecia, Rybacka.

Okręg Nr 16

Granice okręgu.

Lipsk; ulice: Słoneczna, Dolna, Górna, Krótka, Saperów, Szkolna, Żłobikowskiego.

Okręg Nr 17

Granice okręgu.

Lipsk; ulice: Rynek, Nowodworska bloki nr 1, 3, 5, 7, Nowodworska 4.

Okręg Nr 18

Granice okręgu.

Lipsk; ulice: Nowodworska bloki nr 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27.

W każdym z osiemnastu okręgów wybierać będziemy po jednym radnym.

W sierpniu 1993 roku ukazał się pierwszy numer naszej gazety. Wydaje się, że to było wczoraj. Chociaż 5 lat, to wcale nie taki szmat czasu, to jednak rozpoczynając wydawanie mie-

skromne i w szacie i w treści pismo.

Inicjatywa obecnego samorządu lokalnego i grupki zapalców, którzy może nawet nie zdawali sprawy na co się pory-

skim, miał swoją gazetę. Równocześnie wznowiliśmy wtedy wydawanie "Biuletynu TPL", który ma znacznie dłuższą historię i więcej numerów.

Dziś po pięciu latach można



TO JUŻ 5 LAT



sięcznika, nie liczyliśmy, że uda nam się wytrwać tak długo. Udało się przede wszystkim dzięki Wam, naszym Czytelnikom, którzy chcecie kupować i czytać to

wają, a oprócz tego nie mieli prawie żadnego doświadczenia dziennikarskiego, sprawiła, że Lipsk, jako jedna z niewielu wtedy gmin w województwie suwał-

zaryzykować stwierdzenie, że "Echo Lipska" stało się jednym ze stałych elementów życia społeczno-kulturalnego miasta i gmi-

Ciąg dalszy str.4



TO JUŻ 5 LAT

ny. Staraliśmy się, zgodnie z naszymi założeniami, informować o tym wszystkim, co się u nas dzieje. Być kroniką najważniejszych wydarzeń. I chociaż częstotliwość ukazywania się gazety nie zawsze pozwalała czynić to na bieżąco, uważaliśmy za swój obowiązek pisać o tym nawet z opóźnieniem.

W artykule wstępnym 5 lat temu pisaliśmy: "Chcemy, aby stało się ono kroniką wydarzeń, dokumentem naszych osiągnięć i potknięć, aby było miejscem wymiany doświadczeń, a także ukazywało ludzi i ich inicjatywy mające na celu dalszy rozwój miasta i gminy oraz dobro jej mieszkańców".

Było to jedno z głównych zadań, które staraliśmy się sumiennie realizować. Czy się to nam udało? Ocena należy do Czytelników. Zawsze uważaliśmy i uważamy nadal, że losy gazety zależą od Was.

Byliśmy i jesteśmy gotowi udostępnić swoje łamy wszystkim tym, którzy chcą do nas napisać i zaprezentować swoje stanowisko w istotnych sprawach społecznych, ale także tych zwykłych, indywidualnych, ale jakże ważnych dla każdego z nas. Staraliśmy się, aby wszystkie listy (choć z przykrością stwierdzamy, że było ich niewiele) i opinie były drukowane. Nie uznawaliśmy i nie będziemy uznawać tylko anonimów. Raz jeszcze zapewniamy, że każdy, kto nie chce ujawniać swojego imienia i nazwiska, będzie miał zapewnioną dyskrecję.

Prezentowaliśmy i nadal będziemy to czynić, utwory ludowych artystów, nie tylko z tere-

nu naszej gminy. Zachęcamy ich do dalszej współpracy z nami. W dalszym ciągu chcemy ukazywać ludzi, którzy tworzyli kiedyś i dziś tworzą historię naszej lipskiej ziemi.

Zakładaliśmy, że będziemy pismem niezależnym i apolitycznym. Zdajemy sobie sprawę, że nie w pełni się to nam udało. Trudno bowiem o niezależność, skoro nie jest to gazeta, która sama zarabia na siebie. Natomiast uważamy, że nie angażowaliśmy się w wielką i małą politykę. Nie popieraliśmy, ani nie zwalczaaliśmy żadnej organizacji politycznej, ani ich programów. Uważamy, że w naszym środowisku jest to słuszną linią.

Chcemy wyrazić podziękowanie naszemu wydawcy - radzie miejskiej i burmistrzowi, który był nam zawsze przychylny i mimo potknięć uważał, że gazeta powinna się ukazywać. Słowa uznania kierujemy do wszystkich naszych współpracowników i współredaktorów, zarówno tych, którzy nadal współtworzą pismo, jak i tych, którzy z różnych względów, odeszli od nas. Mamy nadzieję, że jest to rozstanie chwilowe. Zapraszamy ich ponownie do zespołu redakcyjnego.

Wierni Czytelnicy zauważyli zapewne, że zmieniła się nieco, naszym zdaniem na lepsze, szata graficzna gazety. Przede wszystkim poprawiła się jakość druku, a to dzięki temu, że możemy wreszcie korzystać z komputera i drukarki. Składanie i drukowanie pozostało jednak bez zmian i wiele tu jeszcze

trzeba zmienić. Szczególnie fatalna jest jakość materiałów fotograficznych. Przepraszamy za to tych wszystkich, którzy często nie mogli nawet siebie rozpoznać na zamieszczonych w gazecie zdjęciach.

W ciągu minionych 5 lat wydaliśmy 60 numerów naszego miesięcznika. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkie były jednakowo ciekawe. Były także błędy i potknięcia. Raz jeszcze chcemy za nie przeprosić i zapewnić, że nie wynikały one ze złej woli, czy chęci dotknięcia kogoś. Jeśli nawet zawierały one krytykę, to staraliśmy się, aby była to krytyka dotycząca zjawiska czy problemu, a nie ludzi. Jeżeli wyszło czasem inaczej, to przyczyną był brak doświadczenia, a może nie zawsze precyzyjnie wyrażone myśli. Liczymy, tak jak dotychczas, na wyrozumiałość Czytelników. W dalszym ciągu zachęcamy Was do nadsyłania swoich uwag na temat gazety. Przyjmiemy każdą z nich, z całą powagą traktować będziemy każdą Waszą wypowiedź, pozytywną czy też negatywną, mniej lub bardziej krytyczną. Będzie to niewątpliwie doping i zachęta do dalszych, jeszcze lepszych i ciekawszych tematów i artykułów. Pozwoli to, mamy nadzieję, na wydawanie "Echa Lipska" przez następne pięciolecie, a może i dłużej?

Zespół Redakcyjny

Działanie jest najlepszym lekarstwem na rozpacz.

Joan Baez



Cała moja działalność służy ludziom

mówi prof. dr hab. Jan Skokowski.



Prezydent Aleksander Kwaśniewski wręcza akt nadania tytułu naukowego profesora zwyczajnego Janowi Skokowskiemu.

1. Otrzymał Pan niedawno tytuł naukowy profesora. W związku z tym proszę przyjąć serdeczne gratulacje i jak najlepsze życzenia dalszych sukcesów w pracy i życiu osobistym. To chyba pierwszy w dziejach Lipska tytuł naukowy profesora, którym został uhonorowany nasz Rodak?

Gorąco dziękuję za serdeczne gratulacje i życzenia. Faktem jest, że moje otoczenie i ja odczuwamy satysfakcję z otrzymanego przeze mnie tytułu naukowego profesora nauk medycznych. Na pytanie, czy to pierwszy w dziejach Lipska tytuł naukowy profesora, nie jestem w stanie odpowiedzieć. Niech ono będzie skierowane do Szanownych Czytelników jako prośba o nadesłanie informacji na ten temat. Na pewno stopień naukowy doktora, następnie doktora habilitowanego w zakresie różnych dziedzin wielu z tego regionu uzyskało. Należą się im również gratulacje. Nasze osiągnięcia niech będą zachętą dla innych lipszczaków do pracy naukowej i uzyskiwania stopni nau-

kowych, ponieważ przez rozwój jednostek następuje rozwój naszej społeczności.

2. Czy mógłby Pan Profesor przybliżyć naszym Czytelnikom drogę awansu naukowego, i co w związku z tym zmieniło się w życiu i pracy? Czym się konkretnie teraz Pan zajmuje?

Droga do tytułu naukowego profesora nie jest łatwa, ale możliwa dla każdego po studiach, kto wykaże się znaczącym dorobkiem naukowym oraz dydaktycznym i organizacyjnym. Dorobek jest oceniany przez recenzentów, komisje, radę wydziału uczelni i zatwierdzany przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną d/s tytułu i stopni naukowych w Warszawie. Na tej drodze najpierw uzyskałem stopień doktora nauk medycznych w 1973 roku, następnie doktora habilitowanego w 1985 roku. Wraz z awansem naukowym i specjalistycznym z chirurgii ogólnej i chirurgii onkologicznej uzyskiwałem odpowiednie stanowiska, poczyną-

Ciąg dalszy str. 6

CAŁA MOJA DZIAŁALNOŚĆ SŁUŻY LUDZIOM

jąc od asystenta, adiunkta, docenta i od 1989 roku profesora nadzwyczajnego Akademii Medycznej w Bydgoszczy (1984-1992), następnie od 1992 r. Akademii Medycznej w Gdańsku. W Bydgoszczy, już jako samodzielny pracownik naukowy zorganizowałem i kierowałem przez 8 lat Katedrą i Kliniką Chirurgii Klatki Piersiowej. Do tej Kliniki przybyła i nadal pracuje bardzo dobra, godna uznania pielęgniarka z Lipska (T.S.).

Otrzymany tytuł, który jest podsumowaniem dotychczasowego dorobku, nie zmienił mojego trybu życia i pracy. Natomiast mobilizuje do dalszej pracy naukowej i dydaktycznej tj. nauczania studentów, kształcenia podyplomowego lekarzy oraz kształcenia własnej kadry asystenckiej, jako promotor ich prac doktorskich i opiekun prac habilitacyjnych, a także jako kierownik ich specjalizacji chirurgicznej.

Działalność usługowo-lecznicza, z uwagi na dobro chorego, przeważnie z chorobą onkologiczną zależną od palenia tytoniu, wypełnia całkowicie dzień mojej pracy. Tym niemniej muszę mieć czas na nauczanie i egzaminowanie studentów oraz na ich sprawy, jako prodziekan Akademii Medycznej.

3. Jak wyglądało wręczenie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej aktów nadania tytułu naukowego profesora?

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zaprosił na 28 maja 1998 r. do Pałacu Prezydenta wymienionych w tym dniu w gazecie RZECZPOSPOLITA 101 nauczycieli akademickich oraz pracowników nauki i sztuki na godzinę 11,00. Zaproszona osoba mogła zaprosić osobę towarzyszącą. Mnie towarzyszyła moja żona, która bardziej emocjonalnie przeżyła tę uroczystość niż ja. Jej wkład do mojego osiągnięcia jest bardzo znaczący, ponieważ odciążając mnie w obowiązkach domowych stworzyła warunki do pracy naukowej.

Po przejściu przez bramę wejściową i kilku dużych sal Pałacu Prezydenckiego zostaliśmy według alfabetu ustawieni w wielkim salonie, pokazywanym w telewizji, w którym doko-

nują się wydarzenia państwowe z udziałem Prezydenta. Pan Prezydent Aleksander Kwaśniewski przybył z pracownikami swojej kancelarii i niektórymi ministrami. Powitał nas bardzo serdecznie i każdemu osobiście wręczył akt nadania tytułu naukowego profesora. W czasie wręczenia (fotografia) gratulował i życzył dalszych sukcesów oraz dalszej owocnej pracy na rzecz rozwoju polskiej nauki. Na zakończenie uroczystości w sali Pałacu Prezydenckiego podano szampan i napoje chłodzące, żeby ochłodzić emocje panujące w bardzo ciepłym i słonecznym dniu majowym w Warszawie.

4. Praca i obowiązki z tym związane zajmują niewątpliwie dużo czasu. A co robi Pan w chwilach wolnych?

Praca zawodowa i naukowa, czytanie na bieżąco fachowego piśmiennictwa i pisanie prac do publikacji wypełnia całkowicie mój czas. Ponieważ w pracy nauczyciela akademickiego i jednocześnie chirurga oraz kierownika Katedry i Kliniki niezbędna jest kondycja fizyczna i psychiczna, to nie palę papierosów i staram się w wolnych chwilach od pracy parę godzin czasu poświęcić na sport: gimnastyka i kopanie piłki na plaży oraz pływanie w morzu. W czasie urlopu najchętniej przyjeżdżam do Lipska.

5. Znajduje Pan jeszcze czas na pracę społeczną w Towarzystwie Przyjaciół Lipska. Od dłuższego czasu jest Pan prezesem Gdańskiego Koła TPL. Jak to wszystko udaje się Panu połączyć?

Pracy społecznej nadal nie unikam, a obecnie postaram się poświęcić nawet więcej czasu. Ostatnio zorganizowałem przy Klinice Stowarzyszenie Ludzi Wyleczonych z Raka Płuca. Jestem członkiem komitetu organizacyjnego obchodów 40-lecia absolutorium mojego rocznika Wydziału Lekarskiego AM w Gdańsku (1954-1959). Dlaczego studiowałem w Gdańsku? Ponieważ w 1953 roku do zdawania wstępnych egzaminów na AM w Białymstoku nie zostałem dopuszczony przez "czynnika społecznego" z poza uczelni. Działalność w Towarzystwie Przyjaciół Lipska najbardziej leży mi na sercu. Jak

Ciąg dalszy str. 7

Cała moja działalność służy ludziom

to wszystko udaje się mi połączyć? Staram się to połączyć, może nie doskonale, wychodząc z założenia, że człowiek jest tyle wart ile służy drugiemu. Cała moja działalność zawodowa, naukowa, organizacyjna i społeczna służy innym ludziom. Przykładem ludzi aktywnych i łączenia różnych zadań życiowych są dla mnie lipszczacy, którzy potrafili ciężką pracę na roli połączyć z pracą społeczną i pracą w strukturach państwowych. Działalność społeczna struktur poza państwowych, np.: TPL uzupełniała, uzupełnia i może doskonale uzupełniać działalność struktur państwowych, np. urzędu gminy, placówek służby zdrowia, placówek kulturalnych itd.

6. *A co obecnie słysząc w Gdańskim Kole TPL? Swego czasu należało ono do jednych z bardziej aktywnych kół w Towarzystwie.*

Nadal co pewien czas spotykamy się, obecnie wyłącznie w mieszkaniach prywatnych, ponieważ stałego miejsca spotkań nie mamy. Charakter spotkań jest raczej towarzyski. Ubyło z naszego koła nieco członków. Zmarł pierwszy kapitan statku Lipsk nad Biebrzą - kpt. ż. w. Ryszard Wachułka.

7. *Dzisiaj organizacje społeczno-kulturalne typu TPL działają w zmienionych warunkach, często brakuje im środków, a i wśród członków jest coraz mniej zapału. Co, Pana zdaniem, trzeba zrobić, aby je uaktywnić?*

To wszystko prawda. Apele, umieszczane również w Biuletynie TPL są mało skuteczne w tym zakresie. Na uaktywnienie członków najlepiej działa pozytywny przykład, a zwłaszcza prezesa i członków zarządu Koła, przewodniczącego odpowiedniej komisji, członka realizującego dobrze przydzielone zadania.

8. *Każdego roku przynajmniej część swego urlopu spędza Pan w Lipsku. Nie będąc tu na co dzień, łatwiej dostrzec zmiany zachodzące w naszym mieście. Jakże to zmiany?*

Pragnę dostrzegać zmiany pozytywne. Spacer ulicami Lipska oraz niektórymi drogami dojazdowymi na to wskazuje: poprawa nawierzchni ulic i dróg, czystości, dużo zieleni, najpewniej także jako wynik godnej pochwały akcji sadzenia drzewek przez pierwszoklasistów z rodzicami. Czy ta pozytywna akcja, powiększająca "zielone płuca" jest kontynuowana? Rozmowy z mieszkańcami miasta i wsi wskazały również zjawiska negatywne - brak miejsc pracy, trudną sytuację rolnika. Nie zauważyłem oznak aktywnego życia młodzieży, np. sportowego. Wspaniały basen, niegdyś chluba Lipska, jest omijany najpewniej z powodu zimnej pogody tego roku i nieczystej rzecznej wody. Czy napływ czystej wody głębinowej byłby możliwy?

9. *Mimo znaczącego oddalenia od Lipska, nigdy nie odmówił Pan pomocy swoim rodakom. Czy mogą oni w dalszym ciągu liczyć na taką przychylność?*

Tak. Niech moja pomoc będzie potraktowana jako wkład na rzecz przede wszystkim zdrowia moich Szanownych Rodaków, którego dużo. Im życzę.

10. *Jakie są Pana plany na bliższą i dalszą przyszłość?*

Praca i jeszcze raz praca aż do 70. roku życia na rzecz rozwoju kierowanej przeze mnie Kliniki oraz mieć więcej czasu na działalność społeczną, promocję zdrowia i częstsze przyjazdy do Lipska.

Spełnienia tych i wielu innych zamierzeń życzę Profesorowi z całego serca, w imieniu zespołu redakcyjnego oraz lipszczaków.

*Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał: (tks)*

Nie wolno zgodzić się na pełzanie, kiedy czujemy, że możemy wzbąć się wysoko.

Helen Keller

LIPSK. Miasto królewskie. Posiada 110 ulic, 240 dymów (1 dom urzędowy, 2 kościoły), 66 włók ziemi, 20 mórg, las (247 włók), 1 wieś, 7 szynków, 7 gorzelni, 7 browarów, 20 studni. Zabudowa: 240 domów (gon-

LIPSK 1) os. miejska, przedtem m-ko nad rz. Biebrzą, pow. augustowski, gm. Petropawłosk, parafia Lipsk. Leży na samej granicy od gub. grodzieńskiej, otoczony z 3-ch stron, prócz płn. wschodu, rozległymi błotami Biebrzy.

nocześnie parafię i wystawił kościół drewniany 1582 r. Zygmunt III na uposażenie plebana wyznaczył 6 włók lasu z leśnictwa nowodworskiego ekonomii grodzieńskiej. Dawne przywileje spłonęły w 1737 r., na to miejsce August III wydał w 1754 roku nowy potwierdzający takowe. Nadzieje Batorego nie ziściły się i L. pozostał dotąd biedną miściną. W 1876 r. wzniesiono tu nową cerkiew prawosł., na miejsce dawnej po-unickiej parafialnej. Dobrami L. władali najpierw Chrep-towicze i Kiszkwie, potem Radziwiłłowie z Birz.

2). L. *Murowany*, folw., pow. augustowski, gm. Kuryanki, par. Lipsk, odl. 41 w. od Augustowa, ma 1 dm., 44 mk. Od r. 1818 dobra L. należały do Augustowskich, następnie przeszły na własność Malwiny z książąt Giedrojców Augustowskiej; obecnie są własnością Pinkusa Warhaftig. Według Towarz. Kred. Ziems. folw. L. Murowany (z wsiami: Jaczniki, Dul-kowszczyzna i Siółko) rozległy mr. 1289: grunta orne i ogrody mr. 849, łąk mr. 235, pastwisk mr. 9, wody mr. 2, lasu mr. 163, nieużytki i place mr. 30, bud. mur. 1, z drzewa 13; pokłady kamienia wapiennego i torfu. Wś Jaczniki os. 26, z grun. mr. 769; wś Dul-kowszczyzna os. 17, z grun. mr. 316; wś Siółko os. 9, z grun. mr. 380. *Br. Ch.* 2)

2) Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich., t. 5, Warszawa 1884, s. 294.

* Zestawił ks. E. Anuszkiewicz
Ciąg dalszy nastąpi.

Lipsk w opisach historycznych

ty), 530 pustych placów bez przynależności, 177 stodoł.

Ludność: 880 mężczyzn i kobiet (237 gospodarzy, 267 gospodyń, 71 plus 135 synów, 35 plus 104 córki, 14 parobków, 11 chłopaków, 6 dziewczek).

Wśród nich 171 Żydów, 2 duchownych, 1 zakonnica, 1 kupiec, 46 rzemieślników, 9 urzędników miejskich. Ubyło 15 mieszczan (zmarli).

Podatek królewski: 193 talary 45 gr podymnego.

Narzędzia przeciwpożarowe: 80 szpryc drewnianych, 240 drabin, 40 haków.

Hodowla: 180 koni, 300 wołów, 150 krów, 300 cieląt, 150 owiec, 300 świń.

Kupcy: 1 handlarz suknem.

Rzemieślnicy: 1 łaźiebnik, 1 piekarz, 4 bednarzy, 1 introligator, 2 kuśnierzy, 4 garbarzy, 6 krawców, 1 kominiarz, 5 szewców, 1 stolarz, 4 garncarzy, 1 cieśla. 1/.

1/ J. Wąsicki. *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku.* Departament Białostocki, Poznań 1964, s. 71-72.

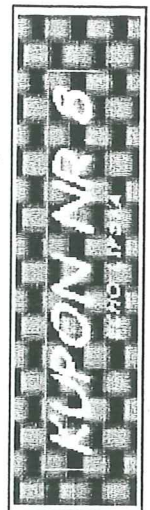
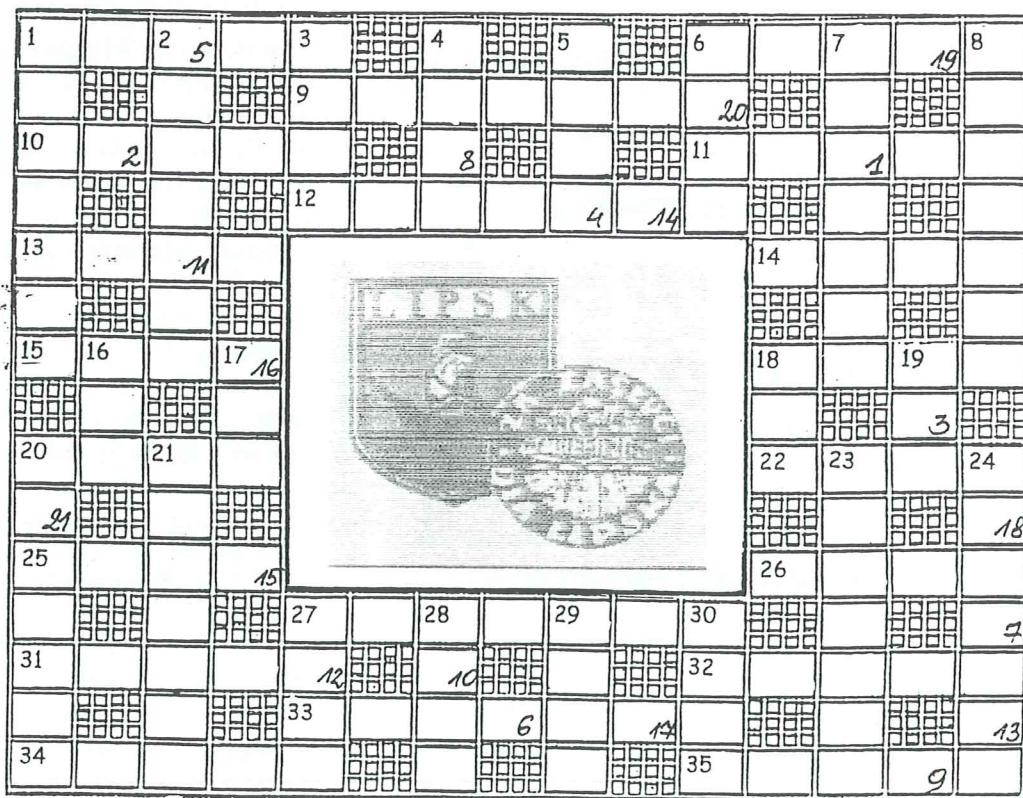
Odl. 42 w. od Augustowa, 63 w. od Suwałk, o 275 w. od Warszawy, leży przy trakcie z Augustowa do Grodna. Posiada kościół par. murowany, cerkiew prawosł., st. poczt. W 1827 r. było to m-sto rząd., miało 253 dm. i 1483 mk.; w 1861 r. 253 dm. i 1716 mk. (w tej liczbie 357 rus. i 366 żyd.); obecnie ma 221 dm., 1466 mk. Domysły o starożytnej przeszłości L., oparto na pieczęci miejskiej z datą jakoby 1006 r. którą miał widzieć Połujański w magistracie miejskim (ob. Wędrówki po gub. August., str. 31), nie mają żadnej podstawy i nie zasługują na poważne zbijanie. Stefan Batory, starając się o podniesienie handlu i przemysłu wśród mało zaludnionych puszczy nadbie-rzańskich, zamierzał utworzyć nad spławną Biebrzą port handlowy i na ten cel wybrał Lipsk, któremu w 1580 r. nadał prawo miejskie magdeburskie i za herb Łódź z żaglem. Poleciał on wznieść ratusz, wystawić kramy, śpichrze i składy nad Biebrzą, dom gościnny dla kupców, łaźnię publiczną, browar. Dla zaopatrzenia osady w materiał budowlany nadał jej w 1583 roku łut puszczy pierstańskiej, na miłę szeroki i długi. Założył tu jed-



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) kabaret Pietrzaka; 6) plakat; 9) tajny agent; 10) posag; 11) pajak wodny; 12) ... na Lachy; 13) rurka gumowa; 14) giętki pręt; 15) zespół z Madrytu; 18) Columbo prywatnie; 20) potocznie dalekopis; 22) skóra cieleca na torebki; 25) ssak z rodziny wielbłądów; 26) dorosła kijanka; 27) wierszowany utwór epicko-liryczny; 31) córka Tantała, zamieniona w skałę; 32) ...Piska lub ... Podlaska; 33) królestwo reniferów; 34) stolica wyspy Guam; 35) samica konia.

PIONOWO: 1) republika w Ameryce Pd; 2) Trojanowska; 3) towarzysz Portosa; 4) tatarak; 5) zgromadzenie ludności; 6) "nagie" obrazy; 7) miasto we Włoszech; 8) uroczę miejsce; 16) pierwsza kobieta; 17) czasem bywa ślepy; 18) mieszkaniec Płw. Skandynawskiego; 19) strach, obawa; 20) hiszp. partia faszystowska; 21) odstrasza mole; 23) stadium mitozy; 24) niezbędny na plaży; 27) miara papieru równa 10 ryzom; 28) drzewo jak bujda; 29) lipcowa solenizantka; 30) starożytne liczydło.



Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1. do 21 utworzą rozwiązanie, które wraz z załączonym kuponem, należy dostarczyć do redakcji w terminie do 20 września 1998 r. Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrodę książkową. Hasło z krzyżówki LIPIEC '98 brzmi: DESZCZOWE LATO.



"ECHO LIPSKA" Miesięcznik Informacyjny MiG Lipsk. Adres redakcji: 16-315 Lipsk, ul Rynek 23.
Zespół Redakcyjny: Stanisława - Ewa Mucha, Tadeusz Kasjanowicz, Cezary Gładczuk.
Stale współpracują: Jan Orpik.

Ach, co to był za ślub...

W lipcu 1998 roku na ślubnym kobiercu stanęli:

♦♦♦♦♦
Pan Dariusz Sawaniewski z Bartnik, z Pani Anną Szczukiewicz.

♦♦♦♦♦
Pan Marek Dziecny z Lubinowa, z Panią Katarzyną Kowalczyk z Bociek.

♦♦♦♦♦
Pan Krzysztof Parfienicz, z Panią Ewą Mańczuk, oboje z Lipska.

♦♦♦♦♦
Pan Artur Semenec, z Panią Anną Kiriaka, oboje z Lipska.

♦♦♦♦♦
Pan Kazimierz Kiejko, z Panią Iwoną Kozakiewicz z Wolkusza.

♦♦♦♦♦
Pan Grzegorz Adam Buraczyk z Kurianki, z Panią Ewą Antolak ze Starych Juch.

♦♦♦♦♦
Pan Wojciech Hryszko, z Panią Anną Krysztopowicz, oboje z Bartnik.

♦♦♦♦♦
Pan Zdzisław Szymański z Białegostoku, z Panią Bożeną Dadura z Lipska.

Szczęścia, zdrowia, pomyślności Młodym Parom

ż y c z ą

Redakcja i Wydawca



Jest nas więcej

W lipcu 1998 roku powiększyła się rodzina u Państwa:

⊗⊗⊗⊗⊗
Katarzyny i Andrzeja Doroszków z Jacznik - urodziła się im NATALIA.

⊗⊗⊗⊗⊗
Małgorzaty i Tadeusza Wnukowskich z Lipska - urodził się im PIOTR.

⊗⊗⊗⊗⊗
Bożeny i Grzegorza Krawczyków z Żabickich - urodził się im KACPER, BARTŁOMIEJ.

⊗⊗⊗⊗⊗
Beaty i Stanisława Kodranowskich ze Skieblewa - urodził się im OSKAR, DANIEL.

⊗⊗⊗⊗⊗
Barbary i Jana Szczepaników z Lipska - urodził się im PAWEŁ.

⊗⊗⊗⊗⊗
Bożeny i Bogdana Klepadłów z Lipska - urodziła się im JULIA.

⊗⊗⊗⊗⊗
Moniki i Marka Tkaczuków z Bartnik - urodził się im KAMIL.

⊗⊗⊗⊗⊗
Teresy i Jana Rutkowskich z Lipska - urodził się im MATEUSZ.

⊗⊗⊗⊗⊗
Ireny i Dariusza Dominiaków z Lipska - urodził się im RADOSŁAW.

Zdrowia, szczęścia i uśmiechu na co dzień, Rodzicom i Dzieciom

ż y c z ą

Redakcja i Wydawca

PSZEPRASZAMY

W lipcowym numerze "Echa Lipska" ukazała się wzmianka o zobowiązaniach p. Edwarda Boguszewskiego. Niektórzy nasi Czytelnicy skojarzyli to z osobą Prezesa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego "Elkop" w Lipsku. Otóż informujemy, że w żaden sposób nie dotyczy to osoby Prezesa. Za zaistniałe nieporozumienie Pana Prezesa PRZEPRASZAMY.

Redakcja

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lipsku posiada do wynajęcia lokal użytkowy pod działalność handlowo-usługową przy ulicy Nowodworskiej 11 w Lipsku.

Bliższe informacje można uzyskać w Zarządzie SM, ulica Nowodworska 25, lub telefonicznie pod numerami telefonów: 64 23 610, 64 23 606, w godz. 7,30-15,30 w dniach urzędowania biura Spółdzielni.

Odeszli od nas na zawsze

Rakus Adam - Siółko - Lipsk Murowany - 72 lata.

†††††††

Zdankiewicz Franciszek-Kurianka - 90 lat.

†††††††

Sieczko Helena - Lipsk - 81 lat.

†††††††

Marcinkiewicz Władysława - Jaczniki - 78 lat.

†††††††

Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinom zmarłych składają

Redakcja i Wydawca

Redakcja
Echo Lipska

Na okazję jubileuszu
5-lecia „Echa Lipska”
i 201 numeru „Biuletynu TPL” całemu
zespołowi redakcyjnemu gratulacje
i życzenia.

„Echo Lipska” wnosi duży wkład w pre-
zentowaniu Lipska, jego dorobku oraz pro-
blemów, w pobudzaniu aktywności społecznej.

Miesięcznik ten jest nie tylko kroniką, ale
inicjatorem wielu akcji i działań prowadzą-
cych do dalszej aktywizacji i rozwoju miasta
i gminy **Lipsk**, służących jego awansowi
gospodarczemu, społecznemu i kulturalnemu.

Dziękując za dotychczasowy dorobek
życzymy członkom *Redakcji i Wydawcy*
dalszych osiągnięć w działalności dzien-
nikarskiej, zadowolenia z dobrze spełnio-
nego obowiązku oraz pomyślności
w życiu osobistym.

Zarząd
Towarzystwa Przyjaciół Lipska

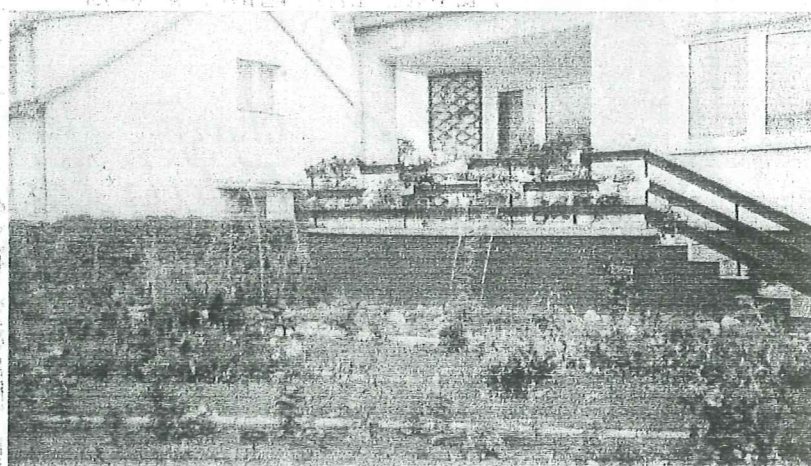


KONKURS

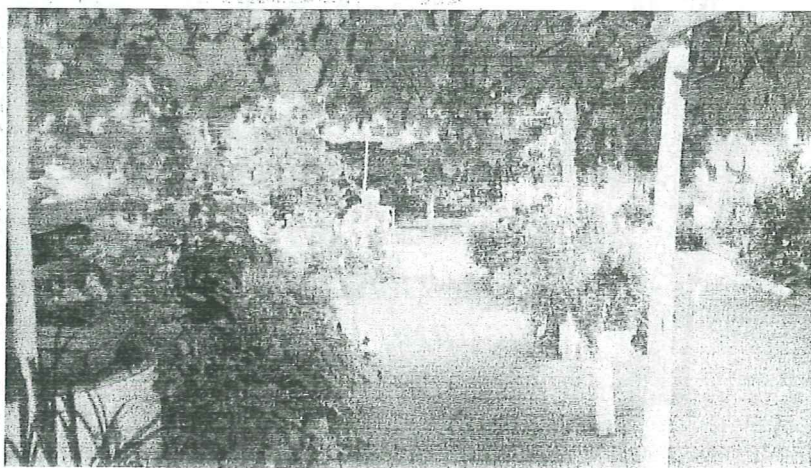
Do tegorocznego Konkursu na najładniejszy balkon, ogródek, posesję zgłosiły się następujące osoby: Boguszeńska Wanda, Bondziul Helena, Borodziuk Leonarda, Bulak Grażyna, Cieśluk Krystyna, Dajnowicz Stanisława, Hołownia Krystyna, Kornilowicz Urszula, Kudaj Teresa, Łukaszewicz Helena, Nieścier Halina, Pietrewicz Janina, Piwnicka Stanisława, Renkowska Jadwiga, Żabicka Dorota. Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi w terminie późniejszym, o czym powiadomimy naszych Czytelników. Dziś rozpoczynamy prezentację zdjęć poszczególnych posesji.



Posesja Teresy Kudaj



Posesja Wandy Boguszeńskiej



Posesja Jadwigi Renkowskiej



BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Stanisława Ewa Mucha, Tadeusz Kasjanowicz, Cezary Gładczuk
 Nasz adres: Biuletyn TPL, 16-313 Lipska n/Biebrzą, ul. Rynek 23.

G.P. 11-441/351/82

